

Sygn. akt I ACa 858/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

|                        |                                       |
|------------------------|---------------------------------------|
| <b>Przewodniczący:</b> | <b>SSA Ryszard Iwankiewicz</b>        |
| <b>Protokolant:</b>    | <b>St. sekr. sąd. Karolina Ernest</b> |

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa A. K. (1) i I. K. (1)**

**przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w G.**

**o ustalenie**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 29 lipca 2021 r. sygn. akt I C 1774/20**

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 858/21

## UZASADNIENIE

Powodowie A. K. (1) i I. K. (1), pozwem z dnia 7 grudnia 2020 roku skierowanym wobec Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 2 marca 2007 roku oraz ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 12 listopada 2007 roku; ewentualnie, w razie nieuwzględnienia tego żądania, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda I. K. (1) kwoty 32.698,10 zł oraz 43.518,76 franków szwajcarskich, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 4 września 2020 r. do dnia zapłaty oraz uznanie za nieobowiązujące wszystkich powodów jako konsumentów postanowienia umowy kredytu nr (...) z dnia 2 marca 2007 r., a to § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 6 zd. 1 i § 17 w całości, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki A. K. (1) kwoty 79.623,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 4 września 2020 r. do dnia zapłaty oraz uznanie za nieobowiązujące wszystkich powodów jako konsumentów postanowienia umowy kredytu (...) z dnia 12 listopada 2007 roku, a to § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 8 i § 17 w całości, podnosząc, że postanowienia powyższych umów kredytowych w zakresie indeksacji świadczeń stron do franka szwajcarskiego są niedozwolone, co skutkuje nieważnością obu umów.

Pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zaprzeczając twierdzeniom powodów.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2021 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił nieważność umów kredytu nr (...) z dnia 2 marca 2007 r. oraz nr (...) z dnia 12 listopada 2007 r, zawartych pomiędzy powodami, A. K. (1) i I. K. (1) a (...) Bank Spółką Akcyjną w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna w G.).

Uzasadniając to rozstrzygnięcie, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powodom przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności obu umów, bowiem dopóki strony wiąże umowa kredytowa powodowie nie mogą skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu.

Następnie Sąd wskazał, iż łączące strony umowy zawierają postanowienia przedmiotowo istotne umowy kredytu, uznając jednocześnie postanowienia umowne zawierające klauzule indeksacyjne za niedozwolone, a co za tym idzie – przyjmując, że przedmiotowe umowy są nieważne.

Przywołując art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., Sąd uwzględnił następujące przesłanki uznania postanowienia umów za abuzywne: zawarte zostały w umowie z konsumentem; nie zostały uzgodnione indywidualnie; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, przyjmując zarazem, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto Sąd zauważył, iż kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy za bezsporny uznał fakt, że powodowie zawierając z pozwanym umowy kredytu posiadali status konsumenta. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową. Obie umowy miały na celu sfinansowanie celów mieszkaniowych powodów.

Ustalając następnie, czy kwestionowane postanowienia umów zostały z powodami uzgodnione indywidualnie, Sąd pierwszej instancji kierował się przepisem art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., który stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Poza tym, stosownie do art. 3 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne, a ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Sąd zaakcentował, że przedmiotowe umowy kredytowe przygotowane zostały przez pracowników Banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie do twierdzenia, iż treść umów mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony. Nie przedstawił jednak na tę okoliczność żadnego dowodu. Nie ulega wątpliwości, że negocjacji podlegały kwota kredytu bądź okres jego spłaty, jednak z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwot kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-

odsetkowych. Z zeznań stron wynika jednoznacznie, że powodowie nie mieli możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku.

Dalej Sąd wskazał, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Oceniając kwestionowane postanowienia umów dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać, Sąd uznał je za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień Bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości, jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Nie byli więc w stanie przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować, czy wysokość ta ustalona przez pozwany bank została prawidłowo obliczona. Przyznanie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego, zdaniem Sądu, należało uznać za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Poza tym Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że nie wyjaśniono kredytobiorcom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego, podkreślając, że aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej formułuje bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny, czy obowiązek informacyjny instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta. Jednocześnie Sąd zauważył, iż pozwany nie wykazał się w tym zakresie stosowną inicjatywą dowodową. Z kolei zaś postępowanie dowodowe przekonało Sąd, że kredytujący Bank wręcz zapewniał konsumentów, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta szwajcarska stabilna.

W ocenie Sądu sam fakt, że powodowie podpisali umowy, które zawierały postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali jej postanowienia) nie świadczy o aprobachie ze strony powodów, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez Bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania stron, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Co więcej, nawet kontrfaktycznie przyjmując twierdzenia pozwanego, iż powodom wyjaśniono istotę indeksacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotówkach a kredytem w walucie obcej, to jednak mechanizm indeksacji powinien być zrozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również w odniesieniu do tego konkretnego zakresu tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu, czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych. Według Sądu, z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie wyczerpano takiego obowiązku informacyjnego względem powodów, skoro nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs ten będzie ustalany przez bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się historycznie w okresie miarodajnym. Samo oświadczenie powodów, że są świadomi ryzyka kursowego i wpływu wahań kursu na wysokości rat nie oznacza, że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy tych wahań, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiążą.

Sąd Okręgowy zaznaczył także, iż postanowienia łączącej strony umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Analiza tych postanowień prowadzi bowiem do wniosku, że pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu, jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonych kredytów w złotówkach, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs obowiązujący w tabeli banku.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji ustalił, że postanowienia te określały główne świadczenia stron oraz czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, przyjmując, iż przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. W rozpoznawanej sprawie powodowie

zakwestionowali postanowienia obu umów, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w (...) Bank S.A. W ocenie Sądu, postanowienia te miały wpływ zarówno na wysokość świadczenia Banku na rzecz powodów, jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz kredytodawcy. W konsekwencji Sąd uznał, że bez tych postanowień strony umów nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych z nich wynikających.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie ziszczyły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. Ustalając natomiast skutki uznania postanowień umownych za abuzywne, Sąd kierował się charakterem podważanych postanowień umownych, bez których nie jest możliwe dalsze stosowanie umowy i których nie da się zastąpić innymi regulacjami prawnymi oraz uwzględnił jednoznaczne stanowisko powodów, którzy wprost oświadczyli, iż żądają stwierdzenia nieważności obu umów kredytowych oraz że są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na dokumentach zawartych w aktach niniejszej sprawy, a także zeznaniach świadków M. G., W. K. i J. J. oraz przesłuchaniu powodów A. K. (1) i I. K. (1).

Żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów co do ich treści. Strony co najwyżej wywodziły z nich odmienne skutki prawne. Sąd nie dopatrył się okoliczności, które podważałyby wiarygodność dowodów z dokumentów. W ocenie Sądu nie budzą one żadnych zastrzeżeń. Choć Sąd ocenił te dowody jako wiarygodne, to jednak w różnym zakresie przyczyniły się one do dokonanych ustaleń, charakteryzował je różny stopień przydatności, a ponadto dokumenty nie zawsze wykazywały twierdzenia podnoszone przez strony.

Osobowe źródła dowodowe Sąd ograniczył jedynie do wymienionych już zeznań świadków M. G., W. K. i J. J. oraz przesłuchania powodów A. K. (1) i I. K. (1).

Zeznania świadków M. G., W. K. i J. J. zaprezentowały procedurę, jaką powinni byli kierować się pracownicy banku obsługujący konsumentów, którym oferowano kredyty hipoteczne waloryzowane walutą szwajcarską. Jednakże zeznania te okazały się nieprzydatne dla ustalenia konkretnego postępowania personelu Banku względem kredytobiorców w warunkach niniejszej sprawy. Świadek W. K. zeznał, iż nie pamięta powodów, ani procedur obowiązujących w 2007 roku w banku. Świadek J. J. również nie kojarzył powodów. Przedstawił ogólny zarys obowiązków informacyjnych, jakie ciążyły na pracownikach banku. Wprawdzie świadek M. G. zeznał, że kojarzył powodów z nazwiska, to jednak stwierdził, że nie jest w stanie potwierdzić, iż to byli jego klienci, gdyż nie pamiętał niczego odnośnie obsługi powodów przy danym kredycie.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. K. (1) i I. K. (1) w całości. Powodowie w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawili okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdziła Sąd w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Pozwany nie przedstawił zaś jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powodów należało uznać za niewiarygodne.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umów kredytu lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii sądu.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 189 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, że powód ma interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie, pomimo że: (i) wyrok ustalający nie rozstrzygnie ostatecznie sporu między stronami co do przyszłych świadczeń, (ii) nawet hipotetyczne uznanie

kwestionowanych postanowień za abuzywne nie powoduje, że skutkiem jest nieważność umowy (a co najwyżej bezskuteczność postanowień);

2. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na ich błędnej wykładni i błędnym przyjęciu, że: (i) klauzula indeksacyjna przewidująca przeliczenie kwoty na CHF (§ 1 ust. 1 w zw. z § 7 ust. 2 i § 10 ust. 6 Umowy nr (...) oraz § 1 ust. 1 w zw. z § 7 ust. 2 i § 10 ust. 8 Umowy nr (...)) może być badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień dot. Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 17 Umowy) - mimo, iż są to całkowicie odrębne warunki umowne, a klauzula indeksacyjna (jak przyjął Sąd I instancji) określa główne świadczenie stron zatem wyłączona jest spod oceny abuzywności, (ii) postanowienie § 1 ust. 1 ma charakter niejednoznaczny - mimo, iż powodowi udzielono informacji pozwalających mu na oszacowanie istotnych konsekwencji ekonomicznych umowy, a sama informacja o sposobie ustalania Tabeli Kursów Walut nie jest informacją „istotną” dla konsumenta (iii) braku rozważenia możliwości uznania, że zawarte w Umowach klauzule dot. Tabeli Kursów Walut (§ 17) są abuzywne jedynie w zakresie marży - mimo, iż ocenie pod kątem abuzywności podlegają warunki umowy, nie zaś jednostki redakcyjne tekstu, a możliwość podziału § 17 potwierdził TSUE w wyroku C-19/20 (iv) Bank miał swobodę w ustalaniu kursów w Tabeli Kursów Walut do której odwołuje się § 1 ust. 1 Umów Kredytu - mimo, iż sposób ten opisany został precyzyjnie w § 17 - a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 385 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu (§ 1 ust. 1 w zw. z § 7 ust. 2 i § 10 ust. 6 Umowy nr (...) oraz § 1 ust. 1 w zw. z § 7 ust. 2 i § 10 ust. 8 Umowy nr (...)) kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jego interesy i to w sposób rażący - mimo że postanowienia te oceniane na dzień zawarcia Umów przesłanek tych nie spełniają;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 k.c. w zw. z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93//EWG polegające na ich błędnej wykładni i pominięciu przez Sąd, że § 17 Umowy odwołuje się do kursu średniego NBP i zawiera dwa odrębne obowiązki umowne stron, tj. (a) obowiązek przeliczenia walut według kursów średnich NBP; (b) obowiązek zapłaty marży przez kredytobiorcę - które: (i) mają inną treść normatywną; (ii) pełnią inne funkcje; (iii) nie są ze sobą nierozdzielnie związane - a w konsekwencji - mogą być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem ich uczciwości, a usunięcie obowiązku zapłaty marży nie wpłynie na istotę pozostałych warunków Umowy - co zgodnie z wytycznymi zawartymi w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku, wydanego w sprawie C-19/20 - Bank (...) ("Wyrok TSUE") powoduje, że Sąd powinien stwierdzić, że co najwyżej wyłącznie warunek dotyczący marży nie wiąże powoda (pozostawiając w umowie odesłania do średniego kursu NBP);

4. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. polegające na jego niezastosowaniu oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez jego błędną wykładnię - w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez niezapełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień § 17 Umów Kredytu za abuzywne za pomocą: (i) przepisów dyspozytywnych, mimo że kurs wymiany walut PLN/CHF może zostać ustalony również w oparciu o przepis dyspozytywny obowiązujący w dniu orzekania - art. 358 § 2 k.c., a który to przepis może znaleźć również zastosowanie z uwagi na fakt, że umowa kredytu jest zobowiązaniem o charakterze trwałym, przy czym do jego zastosowania nie jest wymagana zgoda konsumenta, (ii) wskaźnika o charakterze dyspozytywnym, jakim w dacie zawarcia Umów był kurs średni NBP - a w konsekwencji błędne stwierdzenie, że skutkiem abuzywności jest nieważność całej umowy;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie stanu wprowadzonego Ustawą antyspreadowa przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji (i to nieważności) dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących kursów walut w sytuacji, gdy obowiązek taki wynika już z ww. ustawy, wypełniając cele Dyrektywy 93/13 - a w konsekwencji zaniechanie dokonania oceny skutków braku związania abuzywnym postanowieniem na dzień orzekania i błędne przyjęcie, że nie została uchylona ewentualna abuzywność postanowień, a właściwą sankcją jest nieważność całej umowy;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. w zw. art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędne zastosowanie oraz art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie dokonania oceny: (i) czy przyjęcie nieważności Umowy Kredytu z uwagi na abuzywność niektórych jej postanowień jest zgodne z zasadą proporcjonalności oraz odpowiada sankcji bezskuteczności (niezwiązania postanowieniem) z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., (ii) jakie skutki pociąga za sobą uznanie Umowy Kredytu za nieważną wobec konsumenta i Banku, i to na dzień orzekania, oraz czy i w jakim zakresie skutki te są dla konsumenta dotkliwe i czy jest on ich świadomy, (iii) czy w konkretnej sytuacji Kredytobiorców, którzy zrealizowali cel umowy, wywodzenie sankcji nieważności i domaganie się zwrotu całości dokonanych spłat nie stanowi nadużycia prawa - a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż abuzywność postanowień dotyczących Tabeli Kursów Walut winna powodować nieważność umów kredytu;

7. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c. oraz art. 6 k.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego polegającego na: (i) błędnym uznaniu, iż zeznania powodów zostały złożone w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny, a w konsekwencji przyznaniu tym zeznaniom istotnego waloru dowodowego; (ii) zmarginalizowaniu zeznań świadków M. G. W. K. i J. J. i błędnym uznaniu, iż z ich zeznań nie wynika, jaka była procedura zawierania umów kredytu z powodami; (iii) zmarginalizowaniu znaczenia dokumentów przedłożonych przez pozwanego, w tym w szczególności: treści Umowy Kredytu, przykładowych wydruków z kalkulatora kredytowego okazywanego kredytobiorcom przez doradcę kredytowego przy przedstawianiu oferty kredytowej Banku, Informacji dla Klientów (...) Bank ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej oraz (...) Bank SA, listy pytań i odpowiedzi p. W. Z. - pracownika Banku odpowiedzialnego za poprawność działania procesów Banku, listy pytań i odpowiedzi p. M. C. - pracownika Banku odpowiedzialnego za tworzenie Tabel Kursowych; (iv) braku rzetelnej analizy zapisów Umów Kredytu, co doprowadziło do przyjęcia, że Umowy Kredytu nie określają w sposób jednoznaczny i precyzyjny sposobu ustalania Tabeli Kursów; (v) wyciągnięciu przez Sąd błędnych, nielogicznych i sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym konkluzji - a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż: (a) Kredytobiorca był zapewniany o tym, że kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, atrakcyjnym oraz, że ryzyko wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF jest znikome (s. 4 uzasadnienia Wyroku), (b) pomimo obowiązujących procedur, nie poinformowano powoda o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz tego konsekwencji (s. 4 uzasadnienia Wyroku); (c) Kwestionowane klauzule umowne nie podlegały negocjacji i zostały narzucone przez Bank (s. 12 uzasadnienia Wyroku); (d) pozwany przyznał sobie prawo do samodzielnego ustalania kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych (s. 14 uzasadnienia Wyroku); (e) Nie wyjaśniono powodowi jakie skutki dla wysokości ich zobowiązań wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego (s. 14 uzasadnienia Wyroku); (f) saldo kredytu w walucie CHF nie zostało jednoznacznie określone (s. 10 uzasadnienia Wyroku); (g) zapisy Umowy Kredytu dotyczące indeksacji były sformułowane niejednoznacznie (s. 15-17 uzasadnienia Wyroku);

8. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegające na:

(i) pominięciu postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 16 lipca 2021 r. wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgłoszonego w odpowiedzi na pozew - co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na błędnym przyjęciu, iż: (a) Bank ustalał kursy w Tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony; (b) kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu rażąco naruszają interesy Kredytobiorcy oraz dobre obyczaje; (c) zapisy Umów Kredytu dotyczące indeksacji były sformułowane niejednoznacznie; (d) Bank posiadał pełną dowolność w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży; (e) nieustaleniu jakie konsekwencje dla Banku wiążą się z uznaniem umów za nieważne oraz czy sankcja ta odpowiada zasadzie proporcjonalności, a także, czy nieważność taka jest dla powoda korzystna i z jakimi konkretnie skutkami się dla powoda wiąże (przy czym w tym zakresie pozwany wnosi

o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. ww. postanowienia jako niepodlegającego zaskarżeniu w drodze zażalenia, a mającego wpływ na wydane orzeczenie kończące postępowanie przed Sądem I Instancji);

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę tego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości.

Jednocześnie, w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego, w ślad za złożonym na rozprawie w dniu 16 lipca 2021 r. zastrzeżeniem do protokołu, na podstawie art. 380 k.p.c., skarżący wniósł o rozpoznanie przez Sąd odwoławczy postanowienia Sądu Okręgowego, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia w postaci postanowienia wydanego na rozprawie z dnia 16 lipca 2021 r. w przedmiocie pominięcia wniosku pozwanego Banku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, celem wykazania faktów wskazanych w odpowiedzi na pozew oraz dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez pozwanego – pomimo zasadności niektórych zarzutów – nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że podczas dokonywania oceny zasadności wywiedzonego przez pozwanego środka odwoławczego należy mieć na uwadze przede wszystkim treść przepisu art. 378 § 1 k.p.c., nakładającego na sąd drugiej instancji obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Jednocześnie wyjaśnienia wymaga, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (por. Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania.

Granice zaskarżenia wyznaczył pozwany, podnosząc w apelacji zarówno zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i obrazy przepisów prawa materialnego. Wobec tego, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia żądań zgłoszonych w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga bowiem to, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni przepisów prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97).

W kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zaakcentować zaś należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym tego rodzaju zarzut może być uznany za zasadny jedynie w przypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, jako dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd odwoławczy przeprowadza bowiem kontrolę legalności oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji, czyli bada, czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów jest natomiast jednym z elementów kompetencji jurysdykcyjnych (władzy orzeczniczej) sądu i wyrazem stosowania prawa procesowego. Jeżeli więc po weryfikacji całokształtu materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na

podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć spójne logicznie wnioski odmienne.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy oparł się między innymi na dowodzie z przesłuchania powodów. Oczywiście należy mieć na względzie, że dowód ten pochodził bezpośrednio od strony zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy. Okoliczność ta sama w sobie nie dawała wszakże w ocenie Sądu odwoławczego wystarczającej podstawy, aby uznać przedmiotowy dowód za niewiarygodny. Skoro zeznania powodów korespondowały z dokumentami, Sąd Okręgowy władny był je wykorzystać, czyniąc na ich podstawie ustalenia uzupełniające w stosunku do tych, jakie mógł poczynić w oparciu o pozostały materiał dowodowy.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują instytucji gradacji dowodów. De lege lata nie ma podstaw do przyjęcia podziału dowodów na lepsze i gorsze. Niewątpliwie co do zasady dowód z przesłuchania stron ma najmniejszy walor obiektywizmu. Sąd orzekający nie może jednak z tego tytułu in abstracto negować celowości samej instytucji dowodu z przesłuchania stron. Ma za to możliwość krytycznej oceny zeznań stron przy uwzględnieniu stopnia ich subiektywizmu – por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa 449/20. Aby powyższą ocenę podważyć, skarżący nie może jednak ograniczać się do wywodu o stronniczości zeznań stron co do zasady, lecz musi wytknąć sądowi pierwszej instancji rażące, oczywiste błędy popełnione przy ocenie tychże zeznań. W niniejszej sprawie pozwany temu obowiązkowi nie podolał.

Wbrew zarzutom apelującego, co do zasady prawidłową okazała się także ocena zeznań świadków M. G., W. K. i J. J.. Analiza zeznań tych świadków rzeczywiście wskazuje na to, iż nie mieli oni wiedzy co do okoliczności towarzyszących zawarciu przedmiotowych umów i co najwyżej zeznania te mogły stanowić podstawę do ustaleń odnośnie obowiązujących w (...) Bank S.A procedur zawierania umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej. Nie mogły być natomiast wykorzystane do ustalenia zindywidualizowanych okoliczności towarzyszących zawarciu umów kredytowych przez powodów, zwłaszcza co do udzielonych powodów informacji odnośnie ryzyk związanych z zawieraniem umów, czy też zakresu uzgodnień warunków kontraktów. Wprawdzie tego rodzaju procedury wyznaczały sposób postępowania Banku przy dokonywaniu określonych czynności bankowych i nie można a priori wykluczyć powiązania ustalonych w ten sposób mechanizmów działania Banku z okolicznościami zawarcia konkretnej umowy kredytu, jednak podkreślić trzeba, że żaden z przesłuchanych świadków, w tym M. G., który obsługiwał bezpośrednio powodów przy zawieraniu przedmiotowych umów, nie przedstawił żadnych danych, które potwierdzałyby, iż w stosunku do powodów te procedury zostały w pełnym zakresie zastosowane. Świadkowie ci nie dysponowali istotną procesowo wiedzą o okolicznościach towarzyszących zawieraniu umów przez powodów, co więcej nie znali, bądź nie byli w stanie przypomnieć sobie powodów. Tym samym powyższe zeznania nie odnosiły się do okoliczności związanych z udzieleniem kredytów powodom, a jedynie były przydatne dla określania ogólnych procedur stosowanych w ramach wewnętrznej polityki poprzednika prawnego pozwanego. Powyższe okoliczności nie pozwalały więc na przyjęcie, że (...) Bank S.A w sposób prawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny, przekazując powodowi wszystkie niezbędne informacje dotyczące ryzyka walutowego. To samo dotyczy kwestii negocjacji postanowień umowy. Nadmienić trzeba, że wypowiedzi świadków w tym zakresie były niekategoryczne i co więcej – nie wynikało z nich, że możliwość negocjacji dotyczyła objętych sporem postanowień umownych.

Za chybiony uznać należy także zarzut skarżącego, że sąd pierwszej instancji uchybił dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie treści dowodów z dokumentów złożonych do akt sprawy w postaci umowy kredytu, (...) (...) Banku, przykładowych wydruków z kalkulatora kredytowego oraz listy pytań i odpowiedzi pracowników Banku W. Z. i M. C. Nie można zgodzić się z pozwanym, że powyższe dowody pozwalają na poczynienie odmiennych, niż ustalone przez Sąd pierwszej instancji okoliczności faktycznych związanych z zakresem udzielonej powodowi informacji dotyczącej treści zawieranej przez strony umowy kredytu.

W przypadku dokumentów informacyjnych w postaci „Informacji dla klientów (...) Banku ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej” i ulotki „(...)” oraz wydruków z kalkulatora kredytowego (karty 636 – 648) podkreślić trzeba, że pozwany nie wykazał, kiedy takie dokumenty zostały opracowane przez poprzednika prawnego pozwanego i kiedy rozpoczął on ich udostępnianie klientom. Nadto pozwany nie przedstawił dowodu na okoliczność



tego, że powodowie przed zawarciem umowy kredytowej otrzymali te dokumenty. Z samego faktu ich opracowania przez pozwanego nie można wyprowadzać domniemania faktycznego, o którym mowa w art. 231 k.p.c., że każdy klient poprzednika prawnego pozwanego banku został z nimi zapoznany.

Jeżeli chodzi zaś o informacje zawarte w pismach W. Z. i M. C., to można im jedynie przypisać znaczenie dowodu z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., a to oznacza, że stanowią one tylko dowód tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w dokumencie. W oderwaniu więc od pozostałego materiału procesowego, nie mogą one być potraktowane jako samodzielny dowód służący ustaleniu okoliczności wskazanych w tych dokumentach.

Umowy zawierane przez (...) Bank S.A z innymi podmiotami nie mogą być natomiast wyznacznikiem do przyjęcia, że procedura udzielenia kredytów powodom umożliwia realne negocjowanie warunków umów i że ostateczny kształt kontraktów był efektem rozmów stron oraz w pełni uświadomionej woli kredytobiorców co do skutków zapisów umów, a nie prostym powieleniem stosowanego przez Bank wzorca umownego.

Z kolei z przesłuchania powodów nie wynika, aby byli oni w pełni świadomi skali ryzyka walutowego związanego z zawartymi umowami i w tym zakresie otrzymali wymaganą ze strony banku informację. Wprost przeciwnie – powód I. K. (1) zeznał, że; „nie informowano nas o mechanizmach dotyczących tworzenia kursów. Bank nie przekazywał materiałów informacyjnych odnośnie ryzyka kursowego w jakiejkolwiek formie. Nie przedstawiono nam, że wzrost kursy spowoduje wzrost kapitału, a nie tylko raty. Mówiono tylko, że te niewielkie wahnięcia kursu CHF mogą powodować wzrost raty” (karta 847).

Już tylko marginalnie Sad Apelacyjny zauważa, iż gdyby nawet założyć, że powodom udzielono informacji o ryzyku walutowym w sposób wynikający z twierdzeń strony pozwanej, to i tak należałoby przyjąć, że zakres tych informacji nie był wystarczający dla podjęcia przez powodów świadomych i rozważnych decyzji. W tym celu konieczne byłoby przekazanie konsumentom rzetelnych informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym, jego możliwej skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania powoda w całym okresie kredytowania.

Wbrew wywiadowi apelującego, na akceptację Sądu odwoławczego zasługiwało też stanowisko Sądu Okręgowego co do zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Jednakże potrzeba powołania biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego przekonania strony, że wiedza fachowa biegłego danej specjalności jest konieczna dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy – por. uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 listopada 2017 r. sygn. akt III APa 9/17, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 października 2019 r. sygn. akt III AUa 1029/18 czy Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 maja 2018 r. sygn. akt I AGa 85/18.

Pozwany argumentował, że zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na błędnym przyjęciu, iż: Bank ustalał kursy w tabeli kursów kupna/sprzedazy w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony; kwestionowane postanowienia umowne rażąco naruszają interesy powodów oraz dobre obyczaje; zapisy umowne dotyczące indeksacji były sformułowane niejednoznacznie; Bank posiadał pełną dowolność w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży; nieustaleniu, jakie konsekwencje dla Banku wiążą się z uznaniem umów za nieważne oraz czy sankcja ta odpowiada zasadzie proporcjonalności, a także, czy nieważność taka jest dla powodów korzystna i z jakimi konkretnie skutkami się dla powodów wiąże. Apelujący pomija jednak fakt, iż żadne roszczenia Banku z tytułu ewentualnej nieważności umowy kredytowej, nie zostały poddane osądowi w niniejszej sprawie, a istotne dla oceny walutowych klauzul waloryzacyjnych jest to, czy w świetle treści umowy konsument znał mechanizm ustalania kursów, które w niniejszym przypadku służyły do określania należnej Bankowi marży, natomiast sam sposób ustalania kursów walut obcych oraz rzetelność przyjętego przez Bank wzorca szacowania wartości walut w toku wykonywania umowy (co, jak się wydaje, w zamyśle pozwanego miało być ustalone na podstawie tego dowodu), pozostaje bez wpływu na ocenę klauzuli jako niedozwolonej. Abuzywność postanowień umownych ocenia się bowiem według stanu na dzień zawierania

umowy, a więc zdarzenia, które wystąpiły później pozbawione są jakiegokolwiek doniosłości procesowej. Konsument jest natomiast uprawniony do powoływania się w każdym czasie na zastosowanie w umowie niedozwolonych klauzul umownych i wynikający stąd zarzut nieważności czynności prawnej, a rozstrzygnięcie, czy sporne postanowienia umowne rażąco naruszają interesy powodów jest zastrzeżone do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Opinie biegłych nie mogą bowiem przesądzać kwestii materialnoprawnych, również wtedy, gdy się do nich odwołają lub używają pojęć prawnych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2021 r., II PSK 4/21 i z dnia 5 czerwca 2020 roku, II UK 161/19). W świetle oświadczeń powodów, złożonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym po pouczeniu Sądu o następstwa stwierdzenia nieważności umów kredytowych (karta 847), nie budzi wątpliwości także i to, że powodowie są świadomi konsekwencji uznania abuzywności postanowień umownych, a co za tym idzie – nieważności umów, zwłaszcza w zakresie konieczności dokonania pomiędzy stronami rozliczeń świadczeń uzyskanych w wyniku umowy, a także potencjalnego ryzyka wystąpienia przez pozwanego z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału i pomimo tej świadomości podtrzymali żądania stwierdzenia nieważności obu umów. W tej sytuacji zbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wysokości ewentualnych roszczeń przysługujących stronom umów na wypadek ustalenia ich nieważności. Zbędne było także dokonywanie hipotetycznych przeliczeń świadczeń spełnianych przez powodów przy założeniu zastosowaniu określonych kursów waluty objętej klauzulą waloryzacyjną w sytuacji uznania przez sąd, że postanowienia umowne miały charakter abuzywny, zaś konsekwencją takiej kwalifikacji prawnej powyższych postanowień była nieważność całej umowy kredytu.

Reasumując, Sąd odwoławczy uznał za bezzasadne zarzuty naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 w zw. z art. 227 i w zw. z art. 278 k.p.c., przyjmując jednocześnie, iż skarżący nie wykazał błędów, które w świetle art. 233 § 1 k.p.c. podważałyby zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, zamiast tego ograniczając do przedstawienia własnej, alternatywnej wersji oceny dowodów, co zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą nie mogło doprowadzić do podważenia ustalonego stanu faktycznego.

Wskazać więc trzeba, że Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu własnej analizy przedstawionego pod osąd materiału procesowego, stwierdził, iż Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych i znajdujących odzwierciedlenie w treści zgromadzonych w sprawie dowodów, ustaleń faktycznych (zawartych w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) co do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie treści umów kredytowych zawartych w dniach 2 marca 2007 r. i 12 listopada 2007 r., świadczeń stron wynikających z przedmiotowych umów, okoliczności, które towarzyszyły zawarciu tych umów oraz sposobu ich wykonania. W tym zakresie Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania. W zdefiniowanym wyżej obszarze Sąd pierwszej instancji przeprowadził bowiem prawidłowo postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Argumentacja tego Sądu odnośnie oceny dowodów jest kompletna i zindywidualizowana, uwzględnia wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, które poddane zostały odpowiedniej weryfikacji na tle całokształtu zgromadzonego materiału procesowego, a nadto zawiera logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski, co pozwala na jej pełną aprobatę. Nie ma zatem podstaw, by podważać adekwatność dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń co do treści przeprowadzonych dowodów.

Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. (obecnie art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c.) w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Podobnie, jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że

akceptuje argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60). W aktualnym stanie prawnym stanowisko to w znajduje ponadto oparcie w przepisie art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c.

Odnosząc się następnie do zarzutu kwestionującego interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umów kredytowych, pierwszorzędne wyjaśnienia wymaga to, że zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie, jednolicie przyjmuje się, że interes prawny w znaczeniu użytym w art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej zachodzi realna niepewność co do szeroko pojmowanych praw i stosunków prawnych. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia przejrzystości co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień strony domagającej się ochrony. Powództwo ustalające spełnia swą funkcję wtedy, gdy oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 r. II CKN 919/99). Jeśli do naruszenia doszło, interes prawny zachodzi z reguły tylko wtedy, gdy zainteresowany nie ma innej możliwości obrony, a strona przeciwna kwestionuje istnienie lub nieistnienie jego prawa lub stosunku prawnego. Każdorazowo konieczne jest rozważenie okoliczności konkretnej sprawy oraz w jej ramach sytuacji prawnej strony powodowej, ocenianej w płaszczyźnie obecnych i prawdopodobnych stosunków prawnych z jej udziałem, a także celu do jakiego powództwo zmierza oraz możliwości dostatecznego jego zrealizowania przy wykorzystaniu innych środków prawnych. Interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., nie może być rozumiany subiektywnie i odzwierciedlać jedynie odczucia powoda. Interes ten wyznaczają kryteria obiektywne. Co do zasady ugruntowany w orzecznictwie jest pogląd, że interes prawny określony w art. 189 k.p.c. zwykle nie zachodzi, gdy powód może uzyskać ochronę prawną w inny sposób, tj. w drodze innego (dalej idącego) powództwa, w szczególności powództwa o zasądzenie świadczenia. Powództwo o ustalenie powinno być bowiem ostatecznym i jedynym środkiem, z jakiego może skorzystać osoba, której sfera prawna wymaga ochrony, a więc nie powinien jej – co do zasady – przysługiwać żaden inny instrument prawny do uzyskania takiej ochrony. Jako wyjątek od reguły, należy jednak dopuścić istnienie interesu prawnego w sytuacji, gdy ze spornego stosunku wynikają dalsze skutki, których dochodzenie w wyniku wniesienia pozwu o świadczenie nie jest możliwe lub jest jeszcze nieaktualne.

***W realiach niniejszej sprawy dalej idące powództwo o zapłatę, mogłoby obejmować wyłącznie świadczenia już spełnione przez powodów. Nawet jednak uznanie zasadności żądań kredytobiorców o zasądzenie zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu zobowiązań zawartych w przedmiotowych umowach z uwagi na przesłankową ich nieważność, nie eliminowałoby poważnych wątpliwości co do obowiązywania spornej umowy, a to dlatego, że powództwo o zapłatę nie mogłoby dotyczyć przyszłych zobowiązań, obciążających powodów na podstawie tych umów. Skoro zatem ewidentnym celem powodów w niniejszym postępowaniu było doprowadzenie do podważenia ważności przedmiotowej umowy, a tym samym zakwestionowania podstaw prawnych zarówno dla spełnionych już świadczeń tytułem uiszczenia rat kredytowych, jak i dla rat, których termin płatności jeszcze nie nastąpił, to wyrok zasądający zwrot zrealizowanych już świadczeń nie zakończyłby ostatecznie powstałego między stronami sporu.***

***Zwrócenia uwagi wymaga również dominująca w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia art. 365 k.p.c., zgodnie z którą moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07), przy czym przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07 i z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11). Zasądzenie świadczenia, do spełnienia którego pozwana byłaby zobowiązana ze względu na stwierdzenie nieważności spornej umowy, nie wyczerpałoby więc interesu prawnego powodów, zagrożonych***

**możliwością żądania przez Bank dalszych świadczeń z tytułu spłaty kredytu i w tym zakresie nadal utrzymywały się stan niepewności prawnej, co w obiektywny sposób usprawiedliwiało potrzebę domagania się przez powodów jednoznacznego przesądzenia kwestii ważności przedmiotowej umowy.**

Przed przystąpieniem do materialnoprawnej oceny powództwa, zaznaczyć trzeba, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to zachowuje również charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny charakter orzekania sądu drugiej instancji polega zaś na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego. Z tego też względu sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże, powinien naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98).

**Przechodząc zatem do materialnoprawnej analizy powództwa, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy trafnie zakwalifikował roszczenie objęte pozwem i dla jego oceny prawidłowo zastosował powołane przez siebie przepisy prawne. Właściwa kwalifikacja stosunku prawnego między stronami jako umowy kredytu oraz prawidłowo wskazana przez Sąd pierwszej instancji podstawa prawna dla oceny kwestionowanych przez stronę pozwaną postanowień umownych (art. 385<sup>1</sup> k.c.), czyni zbędnym ponowne szczegółowe przytaczanie i wyjaśnienie treści tych przepisów, zwłaszcza w sytuacji, gdy także apelujący nie wskazywał na jakiegokolwiek uchybienia w tym zakresie.**

Z uwagi jednak na materialnoprawny charakter tego zagadnienia oraz zakres kognicji sądu drugiej instancji jako sądu merytorycznie orzekającego w sprawie, podsumowująco należy stwierdzić, iż z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Przede wszystkim (art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie (łącznie). A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz postanowienie niezgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 zdania drugiego k.c. nawet bowiem postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i niezgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. Reasumując, aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedopuszczalne (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

1. musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c., a mianowicie naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta,
2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c., to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,

3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., czyli określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia.

*Zaakcentowania wymaga również i to, że możliwość zawierania kredytów indeksowanych czy denominowanych do waluty obcej jest obecnie powszechnie aprobowana w judykaturze. Tym samym nie można uznać, że wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu denominacji/indeksacji sumy zadłużenia i każdej z rat do waluty obcej miałyby samo przez się prowadzić do nieważności umownych postanowień denominacyjnych (indeksacyjnych), czy też całej umowy. Sama klauzula denominacji/indeksacji kredytu do waluty obcej (abstrahując w tym momencie od konkretnego ukształtowania takiej klauzuli w danej umowie co do jej treści, w tym odnośnie związanego z nią ryzyka kursowego), jest dopuszczalna w świetle zasady swobody umów unormowanej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Takie stanowisko wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, niezależnie od tego czy chodzi o umowy zawarte przed zmianą treści art. 69 ustawy Prawo bankowe, czy też po jego nowelizacji, w ramach której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, stanowiący, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.*

*W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że zawarte w przedmiotowych umowach klauzule waloryzacyjne kształtowały prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania tych postanowień umownych jako niedozwolonych. Odmienne jednak, niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, należało określić zakres przedmiotowy abuzywności klauzul indeksacyjnych oraz jej skutki dla ważności umów kredytowych.*

*Bezsporne było w niniejszej sprawie to, że zawierając umowy o kredyt, powodowie mieli status konsumentów, a nadto, że cel kredytu nie miał związku z działalnością gospodarczą (sfinansowanie kosztów budowy lokalu mieszkalnego, refinansowanie nakładów i kosztów poniesionych przez kredytobiorców). Zgodnie z ogólną definicją wyrażoną w art. 22<sup>1</sup> k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.*

*W związku z konsumenckim charakterem spornych umów, wskazać więc należy, że wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13) przy uwzględnieniu wiążącej wykładni przepisów tej dyrektywy wynikającej z judykatów Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej TSUE), w szczególności orzeczeń odnoszących się do interpretacji art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE obowiązuje bowiem nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna acte éclairé).*

Zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się przede wszystkim w tym, iż kredytujący Bank, narzucając postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat z tytułu spłaty pożyczki poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego przy określaniu marży jako jednego z elementów klauzuli indeksacyjnej. Stosownie do § 17

obu umów, do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupno sprzedaży (...) Banku S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określane są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku SA. Omawiane postanowienia umowne nie zawierały więc pełnego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Oznacza to, że Bank pozostawił sobie dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowiło zaś wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty szwajcarskiej dla określenia wysokości marż, uzyskał zatem prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów, wprowadzając jednocześnie dodatkowe obciążenie kredytobiorców wynikające ze stosowania różnych kursów walutowych przy uruchamianiu kredytu i przy jego spłacie. Nawet fakt, że Bank, ustalając ten kurs, powinien brać pod uwagę uwarunkowania rynkowe, obowiązujące na rynku walut, nie zmienia oceny takiego stanu rzeczy, skoro, mimo powszechnego stosowania przez banki i podmioty trudniące się wymianą walut takich samych zobiektywizowanych reguł, kursy walut ustalone są przez nie na różnym poziomie. Poza tym brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby na potrzeby realizacji zobowiązań, wynikających z przedmiotowych umów oraz obsługi tych kredytów, pozwany dokonywał realnych transakcji na rynku walutowym i określany przez niego kurs franka szwajcarskiego na potrzeby wyliczenia kwoty udzielonego kredytu oraz wysokości rat kredytowych obciążających powodów, był konsekwencją tych operacji.

Jak słusznie zauważył to Sąd Okręgowy, postanowienia te są zatem nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez Bank kursu wymiany walut, skutkowały rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powodów i w sposób oczywisty godziły w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powodowie, z przyczyn obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić. W konsekwencji sporne klauzule dotyczące waloryzacji świadczeń wynikających z umowy kredytu zakłócały równowagę między stronami umowy oraz w sposób jaskrawy naruszyły interes powodów, w związku z czym należało ocenić je jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest wszakże uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego, opartego o wzorzec równowagi prawnej stron kontraktu.

Powyższe wnioski wyprowadzone zostały przy uwzględnieniu wykładni dyrektywy 93/13 w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do dyrektywy 93/13. Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. W orzecznictwie TSUE wyjaśnia się z kolei, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 16 lipca 2020 roku, C-224/19; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17). W doktrynie akcentuje się ponadto kwestię zaufania, które powinno istnieć

między stronami stosunku cywilnego (ze względu na działanie w warunkach zaufania strony powinny postępować w określony sposób – uczciwie i przy uwzględnieniu słuszych interesów kontrahenta – por. B. Gnela, Problem zgodności niektórych definicji i instytucji polskiego prawa konsumenckiego z prawem unijnym (w: J. Frąckowiak, R. Stefanicki (red.) Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji effet utile, Wrocław 2011, s. 67-68).

Rozumiane w opisany sposób pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy zatem podstawę do wykładni (w myśl przywołanej już zasady wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385<sup>1</sup> jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 dyrektywy 93/13.

Wskazuje na to też sposób rozumienia tego pojęcia w judykaturze Sądu Najwyższego, który przyjmuje, że dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami, podając zarazem, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania polegające na niedoinformowaniu, dezorientacji, wywołaniu błędnego przekonania konsumenta, wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19).

Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytym w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako skutku zastosowania warunku umownego. W orzecznictwie TSUE stwierdza się, że taka sytuacji zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 10 czerwca 2021 roku, C-776/19). Wyjaśniono przy tym, że badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Dostrzega się bowiem, że znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzezonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17).

Konstatuje się też, iż w świetle przepisów dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Podkreśla się, że przesłanka określona w art. 3 zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19).

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy. Wywodzi się stąd, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy, ale z perspektywy czasu orzekania. W tym kontekście uznaje się, że regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy objęte są takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonyj umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19 i powołane tam orzecznictwo).

Uwzględniając jednocześnie to, że fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu w niniejszej sprawie miała ocena charakteru prawnego § 17 obu umów kredytowych, określającego sposób ustalenia przez Bank tabeli kursów kupna/sprzedaży waluty, Sąd Apelacyjny, kierując się zasadą wykładni zgodnej, nie mógł także pominąć wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., wydanego w sprawie C - 19/20, tym bardziej, że w orzeczeniu tym udzielono odpowiedzi

na pytania prejudycjalne zadane przez sąd odsyłający w związku ze sprawą, której tłem była umowa o tożsamej treści, jak umowy będące przedmiotem osądu w niniejszym postępowaniu.

W wyroku tym TSUE stwierdził między innymi, że:

1/ Wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.

2/ Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Na kanwie przywołanego wyżej orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Sąd odwoławczy, odmiennie niż ocenił to Sąd pierwszej instancji, uznał za abuzywne wyłącznie postanowienia związane ze sposobem ustalenia kursów walut zawarte w § 17 obu umów kredytu w zakresie wyodrębnionych w tej jednostce redakcyjnej elementów determinujących wysokość kursów kupna/sprzedaży franka szwajcarskiego, jakimi były marże kupna/sprzedaży, jednocześnie przyjmując, że wyeliminowanie powyższych postanowień umownych nie wpływa na perspektywę dalszego obowiązywania umowy, gdyż możliwe byłoby dokonywanie przeliczeń świadczeń stron w oparciu o drugi element analizowanych postanowień umownych, przewidujący stosowanie średniego kursu NBP. Konsekwencją potraktowania jako niedozwolonego jedynie postanowienia o marży jako jednego ze składników kształtującego kursy walut przyjętych dla potrzeb rozliczeń stron, byłoby więc uznanie, że obowiązującą klauzulą przeliczeniową byłaby klauzula zakładająca odesłanie właśnie do kursów średnich NBP. Takie brzmienie umowy po wyeliminowaniu niedozwolonej części § 17 umowy kredytu, czyniłoby zbędnym stosowanie w tej mierze jakiegokolwiek przepisu dyspozytywnego, zwłaszcza art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu, jak to postuluje skarżący, skoro sama umowa przewidywałaby, że do rozliczenia transakcji stosuje się kurs średni złotego do franka szwajcarskiego ogłaszany w tabeli kursów średnich NBP. Podstawą obliczenia kursu waluty wskazanego w § 17 umowy byłyby zatem wyłącznie kursy średnie publikowane przez Narodowy Bank Polski, które jako obiektywnego miernik wartości waluty obcej, nie mogłyby być potraktowane jako naruszające konsumenckie prawa powodów. Umowa mogłaby więc nadal obowiązywać, tyle tylko, że po wyeliminowaniu nieuczciwego warunku, którym w tym wypadku jest wyłącznie marża, zwłaszcza, że ma ona odrębny charakter, a jej eliminacja nie zmienia istoty klauzuli indeksacyjnej i nie nadaje innego znaczenia (sensu) inkryminowanym postanowieniom umownym.

Konstatacja ta odpowiada treści przywołanego wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., w który stanowczo podkreśla się cel dyrektywy 93/13, jakim jest przywrócenie rzeczywistej równowagi pomiędzy stronami umowy i utrzymanie w mocy umowy bez zmian innych postanowień, niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. W tym kontekście na szczególne podkreślenie zasługują te stwierdzenia TSUE, z których wynika, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, ale tylko w przypadku, gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (pkt 70) oraz, że dyrektywa 93/13 nie wymaga, aby sąd krajowy wyłączył z umowy, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane. TSUE wyraźnie wskazał, że celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków umowy (pkt 72) i jeżeli ta ostatnia przesłanka jest spełniona, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod



warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia. Nie można również pominąć tezy TSUE, z której wprost wynika kompetencja sądu krajowego do usunięcia abuzywnego elementu klauzuli indeksacyjnej w przypadku stwierdzenia, że stanowił on zobowiązanie umowne odrębne od innych postanowień umownych (pkt 71).

Stanowisko takie znajduje również odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który przykładowo w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 września 2020 r. III CZP 87/19, wskazał, iż sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umownego powinno co do zasady prowadzić do określenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w razie braku zastrzeżenia w umowie niedozwolonej klauzuli, podkreślając zarazem, iż tylko wówczas, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie jej pozostałej treści nie da się odtworzyć praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umowy.

Kierując się powyższymi kryteriami prawnymi, Sąd Apelacyjny zauważa, iż klauzula indeksacyjna uregulowana w § 17 obu umów kredytowych zawiera dwa odrębne kryteria waloryzacji świadczeń, przyjmując za punkt wyjścia średni kurs NBP, powiększony, bądź pomniejszony o marżę banku, co oznacza, że każdy z tych elementów może i powinien być poddany osobnemu badaniu pod kątem abuzywności. Nie ma przy tym żadnych przeszkód do tego, aby bez marży banku określić kursu franka szwajcarskiego, według którego powinna nastąpić wypłata kredytu oraz spłata poszczególnych jego rat. Wylimitowanie marży nie zmieniłoby przy tym charakteru umów – w dalszym ciągu pozostałyby one umowami kredytu indeksowanego do waluty obcej zgodnie z oczywistą i zgodną wolą stron wyrażoną w chwili zawierania tych umów, tyle, że świadczenia byłyby waloryzowane miernikiem zapewniającym równowagę stron. Średni kurs NBP jest wszak zobiektywizowany, niezależny od żadnej ze stron, informacje o tym kursie są powszechnie dostępne, a przez to spełnia on wymóg klarowności. Konsekwencją takiego rozwiązania byłoby również zmniejszenie zysku Banku wynikającego z wylimitowania krzywdzącego kredytobiorców obciążenia ich dodatkowymi ciężarami w postaci marży, co w świetle stanowiska zaprezentowanego przez TSUE w powołanym wyżej wyroku w analogicznych przypadkach, należało uznać za dopuszczalne (TSUE uznaje za możliwe unieważnienie nieuczciwego warunku polegającego na powiększeniu stopy odsetek zwykłych – pkt 73 i 74) i co jednocześnie spełniałoby odstraszający warunek wynikający z art. 7 dyrektywy 93/13. Istotne znaczenie ma tutaj przecież okoliczność, że usunięte z umów postanowienia w zakresie marży, nie byłyby zastąpione innymi regulacjami, gdyż sąd w żaden sposób nie uzupełniałby umowy, która obowiązywałaby w kształcie nadanym przez strony z pominięciem tylko postanowienia niedozwolonego, a zatem nie uchybiałoby to długoterminowemu celowi ustanowionemu w art. 7 dyrektywy 93/13 i nie przyczyniałoby się do wylimitowania zniechęcającego skutku w postaci oddziaływania na powstrzymanie przedsiębiorców od stosowania w przyszłości tego rodzaju nieuczciwych warunków wobec konsumentów (pkt 68 wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r.).

Przy takiej konkluzji jak wyżej, nie byłoby zatem podstaw prawnych do stwierdzenia nieważności umów na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c. interpretowanego w zgodzie z art. 6 dyrektywy numer 93/13 w związku z art. 58 k.c. Stosownie do priorytetowej sankcji wynikającej z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. (związanie stron umową w pozostałym zakresie), uznać należałoby bowiem, że umowy kredytowe mogą dalej funkcjonować w obrocie, po wylimitowaniu marży i pozostawieniu w mocy § 17, ale w treści odwołującej się wyłącznie do kursu średniego NBP.

Sąd Apelacyjny przyjął jednak, że kwestia nieważności przedmiotowych umów kredytu nie powinna być wiązana tylko z częściowo abuzywnym charakterem powyższych klauzul, ale także z abuzywnością „klauzuli ryzyka walutowego” i w konsekwencji ściśle z nią skorelowanej klauzuli indeksacyjnej, wobec niedopełnienia przez Bank obowiązków informacyjnych w stosunku do kredytobiorców, który w ten sposób uniemożliwił im określenie poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowach mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorców w trakcie wieloletniego wykonywania kontaktów. Sąd odwoławczy podziela pogląd, że klauzula ryzyka walutowego i klauzula indeksacyjna mają nierozzerwalny charakter. Nie można mówić o każdej z klauzul odrębnie, albowiem, aby miały jakikolwiek sens, muszą być stosowane łącznie. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/19. W przypadku klauzuli indeksacyjnej sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika stąd, że na kredytobiorców (ekonomicznie słabszą stroną umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej dla waloryzacji świadczeń umownych.

Pozwany, jako strona, na której, stosownie do art. 6 k.c., ciążył obowiązek dowodzenia, powinien zatem przytoczyć i wykazać w niniejszej sprawie to, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane udostępnił powodowi przed zawarciem umów. Udowodnić też należało, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powodów (a pośrednio na ich stan ich interesów finansowych w wyniku wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez Bank w chwili zawierania umowy. Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny, czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 dyrektywy 93/13. Pozwany nie przedstawił jednak argumentów pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem wymaganych wzorców przejrzystości, czyli, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym związanym z zaciągniętym zobowiązaniem.

Z materiału dowodowego nie wynika, by (...) Bank S.A. przed zawarciem obu umów (wykonując obowiązki informacyjne) przedstawił rzetelnie perspektywę znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Samo wskazanie, że mogło dojść do zaprezentowania przez pracownika Banku symulacji spłaty kredytu i ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego i poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że powodowie są świadomi ryzyka kursowego, nie pozwala przyjąć, by powodowie mogli zakładać, że w przyszłości dojdzie do gwałtownych, radykalnych zmian kursowych, w wyniku czego drastycznie wzrośnie wartość ich świadczenia na rzecz banku, a tym samym, że oferowany im produkt finansowy jest wysoce ryzykowny i nie jest dla nich korzystny. Zaakcentować trzeba w tym miejscu, że spoczywający na Banku obowiązek informacyjny, wynikający z treści zawartej umowy kredytowej oraz ze szczególnej pozycji i roli Banku jako instytucji zaufania publicznego, tudzież podmiotu wysoce profesjonalnego o szczególnej strukturze i umiejscowieniu także w systemie prawa, miał charakter kwalifikowany i nie można go było ograniczać do umożliwienia klientom zapoznania się z wszelkimi aspektami dokonywanych z nimi czynności bankowych, a konieczne było przekazanie pozytywnej wiedzy, uwzględniającej kontekst gospodarczy i okres spłaty kredytu, co do możliwych zagrożeń, przykładowo, że utrzymujący się na niskim poziomie od dłuższego czasu kurs franka szwajcarskiego może ulec znacznemu podwyższeniu i przedstawieniu symulacji obciążeń klientów spłatami pożyczki przy założeniu, że wzrost ten będzie bardzo gwałtowny w zestawieniu z obciążeniami, które występowałyby w przypadku zwarcia klasycznej umowy kredytowej w walucie polskiej. Niezbędnym było również uświadomienie powodowi, jakie konsekwencje wywoła powierzenie Bankowi uprawnienia do samodzielnego określania kursu waluty szwajcarskiej. Nie dopełniając tych obowiązków, Bank nadużył i wykorzystał zaufanie jego kontrahentów, nijako obciążając powodów obowiązkiem świadomego i krytycznego podejścia do jego oferty przedsiębiorcy i pomijając to, że nawet sam fakt posiadania wiedzy i doświadczeń w związku z wcześniejszym korzystaniem przez powodów z kredytu indeksowanego do waluty obcej, nie zmienia konsumentckiego statusu kredytobiorców (por. wyrok TSUE wydany w sprawie C-110/14). Ciężar udowodnienia przekazania powodowi informacji o ryzyku kursowym, zgodnie z art. 6 k.c., obciążał zaś pozwanego, gdyż to Bank przygotowywał dokumentację kredytową i powinien okazać dokumenty zawierające kompletną treść wymaganej informacji.

Powyższa postawa Banku pozostaje zatem w sprzeczności z zasadą lojalności kontraktowej i tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy, sprowadzające się do wykorzystania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy, jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumentów, musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

Zarazem będzie ono naruszało rażąco interesy konsumenta. Jak wyjaśniono wyżej, pojęcie to użyte w art. 385<sup>1</sup> k.c. interpretowane być musi w kontekście wzorca wynikającego z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. W realiach sprawy już samo porównanie skutków ekonomicznych obowiązywania kwestionowanych postanowień umownych prowadzi do przyjęcia, że jego zastosowanie narusza równowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta, nawet jeśli skutki tego

ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjęto między innymi kategorycznie, że warunki umowy kredytu denominowanego/indeksacyjnego powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19). Transponując ten pogląd prawny do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, nie sposób nie dostrzec, że nie przedstawiono żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, iż powodowie po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyraziłyby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego.

Tymczasem w przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych (a więc zarówno klauzuli denominacyjnej, jak i indeksacyjnej) przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wyczerpujące informacje co do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy (por. postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20). Jednocześnie przyjmuje się, że przedmiotem oceny sądu rozpoznającego sprawę jest to, czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma kwestionowany w sporze warunek dla ich zobowiązań finansowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16).

Powinnością sądu jest dokonywanie oceny zobiektywizowanej odwołującej się do wzorca konsumenta jako osoby rozważnej, poinformowanej, o przeciętnej wiedzy i doświadczeniu życiowym (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I ACa 265/20, LEX nr 3101665). Sąd nie jest przy tym uprawniony do badania rzeczywistych motywów, które skłoniły powodów do wytoczenia powództwa (tak długo, jak mieszczą się one w granicach wyznaczonych art. 5 k.c., które w niniejszej sprawie nie zostały przekroczone). Problem kredytów frankowych nie dotyczy wszak tego, że kurs franka szwajcarskiego radykalnie wzrósł, tylko tego, że w umowach znalazły się niedozwolone klauzule powodujące ich nieskuteczność lub nawet nieważność całej umowy. Być może gdyby nie doszło do wzrostu kursu franka, problem w ogóle by się nie pojawił. Z drugiej strony, gdyby banki nie stosowały w umowach klauzul abuzywnych, to sama zmiana kursu waluty szwajcarskiej nie rodziłaby dla nich negatywnych skutków.

Bank powinien tak układać relację z klientem, aby zapewnić mu wysoki poziom zaufania do prowadzonej przez siebie działalności. Jest to warunek sine qua non prawidłowego funkcjonowania na rynku usług finansowych poszczególnych banków, ale równocześnie stabilności całego sektora – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 4 września 2020 r., I ACa 656/18, LEX nr 3127210. Nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu pisemnego oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego – tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 29 lipca 2021 r., I ACa 274/21, LEX nr 3230560.

Oceny tej nie podważają więc oświadczenia kredytobiorców o świadomości ryzyka walutowego, gdyż nie jest to oświadczeniem woli, lecz oświadczeniem wiedzy. W świetle art. 245 k.p.c. dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dowód z dokumentu prywatnego potwierdza jedynie to, że osoba podpisująca go, złożyła oświadczenie o treści zawartej w tym dokumencie. Wiążącym sądomniemaniem jest jedynie pochodzenie treści zawartej w takim dokumencie od podpisującej go osoby, a nie, że oświadczenie było zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy – por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2020 r., I CSK 825/19, LEX nr 3152824. Dokument prywatny nie zawiera natomiast domniemania prawdziwości zawartej w nim treści – tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 13 października 2020 r., III AUa 890/19, LEX nr 3113931. Fakt, że powodowie złożyli oświadczenie, iż zostali poinformowani o ryzykach

kursowych, nie oznacza jeszcze, że rzeczywiście tak było. Możliwość podważenia prawdziwości tego oświadczenia, w tym za pomocą dowodów z zeznań samych powodów, nie była prawnie wyłączona. W praktyce dowody z dokumentów często rzeczywiście mają większą wiarygodność niż dowody osobowe, nie oznacza to jednak bezwzględnego prymatu tych pierwszych.

Nie można było zatem uznać, że powodowie świadomie przyjęli klauzulę ryzyka walutowego w sytuacji braku odpowiedniej informacji o takim ryzyku. W wyrokach z 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 roku, II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada tylko elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako „ponadstandardowy”, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

W okolicznościach niniejszej sprawy należało zatem przyjąć, że omawiane oświadczenia powodów zostały złożone wyłącznie po to, by dopełnić wymogów formalnych wniosku o udzielenie kredytu. W rozpatrywanym jednak przypadku również kredytujący Bank postąpił nieuczciwie, wymagając od powodów złożenia oświadczenia o otrzymaniu informacji, która faktycznie nie została im rzetelnie udzielona. Recypując bogate orzecznictwo na gruncie art. 5 k.c., powszechnie przyjmowana zasada „czystych rąk” uniemożliwia stronie skuteczne powoływanie się na cudzą nieuczciwość, jeśli sama postąpiła nieuczciwie – por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 maja 2020 r., I PK 145/19, LEX nr 3028843 oraz linię orzecniczą autorstwa A. Patryk, opublikowaną w systemie LEX pod numerem 419693807, na którą się ów judykat powołuje.

Konstatacje te są równoznaczne ze stwierdzeniem, że ukształtowana przez Bank treść umów kredytowych i niewypełnienie przez Bank obowiązków informacyjnych o możliwej rażącej dysproporcji świadczeń przemawia za przyjęciem abuzywnego charakteru zawartych w umowach klauzul indeksacyjnych - z uwagi na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powodów.

Za spełnioną należało także uznać przesłankę w postaci braku indywidualnego uzgodnienia zawartych w łączącej strony umowie klauzul waloryzacyjnych. Strona pozwana nie wykazała, a to na niej w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu, że klauzule waloryzacyjne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, zaś – jak już wspomniano – niepodważalną jest okoliczność, że powodowie, zawierając umowę pożyczki, działali jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., a Bank mając status przedsiębiorcy, przy zawieraniu spornej umowy posługiwał się wzorcem umownym. Przesłuchanie strony powodowej nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotowe umowy kredytu były typowymi umowami adhezyjnymi. Podkreślić trzeba, że możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego rodzaju produktu bankowego (to jest umowy kredytu w walucie polskiej, umowy kredytu denominowanego, umowy kredytu walutowego lub umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej) od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie, powodowie wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, nie mieli już wpływu na kształt poszczególnych postanowień umowy uznanych za niedozwolone klauzule umowne. Za indywidualnie uzgodnione można uznać bowiem jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Te zaś okoliczności nie zostały wykazane. Nie można w szczególności przyjąć, że powodowie świadomie przyjęli klauzulę ryzyka walutowego w sytuacji braku odpowiedniej informacji o takim ryzyku, a brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji, wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy, opartej o treść stosowanego przez Bank wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość wpływania przez konsumenta na

treść powstałego stosunku prawnego. Nie nastęrcza większych problemów ocena, że formularz umowy był to gotowy wzorzec umowny, podobny do setek umów, zawieranych w analogicznych sprawach. Sąd odwoławczy zauważa, iż wpływ konsumenta na treść umowy musi rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie przybierać czysto teoretyczną możliwość wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Pozwany nie wykazał, aby powodowie w jakikolwiek sposób realnie wpływali na postanowienia umowne podważane w niniejszej sprawie, a nawet, że w ogóle taką możliwość mieli. Sama zaś decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nią indywidualnie uzgodnione.

Klauzule waloryzacyjne, których dotyczy spór w niniejszej sprawie, były wielokrotnie przedmiotem analizy w judykaturze krajowej i europejskiej. Obecnie można przyjąć, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych, czyli niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., klauzul odwołujących się do kursu waluty jednostronnie ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania, z odsyłaniem do tworzonych przez siebie tabel, jako że kształtują one sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszają jego interesy, niezależnie od tego, czy przyjmie się, że to postanowienie umowne dotyczy głównego świadczenia stron umowy, czy też nie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Powszechnie przyjmuje się też, iż w sytuacji, gdy niemożliwym było określenie przez kredytobiorców sposobu ustalenia kursu w przyszłości, czy też zweryfikowanie zgodności sposobu ustalenia kursu z umową, a w konsekwencji ustalenie wysokości obciążającego ich świadczenia kredytowego, to tego rodzaju klauzule dotyczą świadczenia głównego i mogą podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie zostały wyrażone w jednoznaczny sposób (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Wyznacznikiem dla dopuszczalności badania abuzywności klauzuli walutowej w takiej sytuacji, jest więc ustalenie, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Sąd odwoławczy podziela również pogląd, iż bezprawności klauzuli walutowej nie znosi art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła bowiem w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono również, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.). Pogląd taki znalazł również potwierdzenie w powoływanym już wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20), w którym między innymi wskazano, że „wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą

a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego”.

Uwzględniając powyższą argumentację prawną, Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c., mającego polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej przyjętej w przedmiotowych umowach.

Niezasadne okazały się także zarzuty pozwanego w części, w jakiej kwestionował on wpływ ww. klauzul na ważność umowy. Biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, w tym aktualną wykładnię prezentowaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego, podobnie, jak uczynił to Sąd Okręgowy, określić należało również materialnoprawne skutki stwierdzenia niedozwolonego postanowienia umownego.

***Wstępnie należy zauważyć, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego można odnaleźć różne wykładnie norm prawnych przewidujących skutki prawne wyeliminowania klauzuli abuzywnej z treści umowy między stronami. Jedną z nich wychodziła z założenia, że stwierdzenie abuzywności niektórych postanowień umownych nie oznacza, iż cała umowa jest nieważna, a Sąd Najwyższy wskazywał na powstający w związku z tym problem uzupełnienia umowy, wyjaśniając jednocześnie, że nie jest możliwe zastosowanie art. 358 § 2 k.c. w wersji wprowadzonej ustawą z dnia 23 października 2008 (Dz. U. nr 228 poz. 1506) do umów kredytowych zawartych przed tą datą. W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznawał za celowe poszukiwanie takiego sposobu wypełnienia luki powstałej po usunięciu niedozwolonego postanowienia umownego z treści stosunku prawnego między stronami, który będzie eliminował sytuację zagrażającą interesom konsumenta. Wskazano między innymi na poglądy nauki postulujące konieczność poszukiwania rozwiązań przy zastosowaniu „zmodyfikowanej” klauzuli rebus sic standibus (opartej o założenie, że niemożność oszacowania przez kredytobiorcę konsekwencji ekonomicznych kredytu indeksowanego/nominowanego w walucie obcej wypełnia przesłankę „nadzwyczajności”) - przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18.***

***Już jednak po wydaniu cytowanego wyroku przez Sąd Najwyższy, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sformułowano (istotne dla zastosowania prawa materialnego w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako Dyrektywa). Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, „Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy”, Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13.03.1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13.07.2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18.01.2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5.10.2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).***

*W świetle tej zasady, sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy, ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.*

*Spośród najnowszych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Stanowisko to nawiązuje do poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 Dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy.*

*Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 Dyrektywy zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo). Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 59), niemniej art. 6 ust. 1 Dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie*

można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

Jak już na to wskazywano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych dwóch orzeczeń TSUE przyjmowano natomiast, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ., z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17, nie publ.).

Już jednak po wydaniu przez TSUE rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18) przedstawił wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE, wskazując, że w świetle orzecznictwa TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwrócono też uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Sąd Najwyższy uważa zatem, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy poprzez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy więc dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 Dyrektywy). Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE, Sąd Najwyższy uznał także, iż wykluczone jest, jako sprzeczne z celem Dyrektywy, aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule, byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy, po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul, umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez sąd orzekający w sprawie). Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej orzeczenia TSUE w sprawie C-260/18, Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny, czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej, czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego, Sąd Najwyższy wskazał, że Dyrektywa nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Odwołując się do wykładni dokonanej przez TSUE, przyjęto również, iż art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego



postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd Najwyższy wziął bowiem pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną, w której TSUE uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych, Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

W świetle powyższego, to przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze. Zwraca się uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego, jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytu w całości.

Przyjąć należało zatem, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, wymaga w realiach niniejszej sprawy w pierwszej kolejności pominięcia wniosków wynikających z zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Zasady wykładni zgodnej, dokonywanej przy uwzględnieniu opisanych wyżej rozstrzygnięć prejudycjalnych TSUE skutkują bowiem tym, że umowa zawierająca klauzule abuzywne w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie powinna być uznana za nieważną w całości, skoro powodowie jako konsumenci nie wyrazili woli utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie o pozostawieniu w mocy umowy ma bowiem w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do

umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. (taki wniosek prawny zdaje się wynikać z wywołu zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c.).

W kontekście rozpatrywanej sprawy, kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało również to, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), iż obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe. W tym zakresie decydujące było zatem w świetle przedstawionych poglądów judykatury stanowisko kredytobiorców.

Strona powodowa, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w sposób jednoznaczny powoływała się na nieważność umowy zawartej z pozwanym Bankiem, co oznaczało, iż powodowie wykluczali możliwość zastosowania rozwiązania polegającego na zastąpieniu postanowień uznanych za abuzywne ustawowymi przepisami dyspozytywnymi, zwłaszcza, że brak jest odpowiednich przepisów określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. Dochodzenie roszczenia w niniejszej sprawie oraz stanowiska prezentowane w pismach procesowych, uznać więc należało za wystarczający przejaw świadomej woli powodów wyeliminowania z obrotu prawnego umowy pożyczki z uwagi na zawarte w niej postanowienia uznane za niedozwolone. W sposób jednoznaczny zostało to zaś wyrażone we wspomnianych już wcześniej oświadczeniach powodów I. K. (1) i A. K. (1), którzy wskazali, że są świadomi możliwych konsekwencji stwierdzenia nieważności umów kredytowych (karta 847 i 847v). W rezultacie kierując się stanowiskiem powodów, Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie, mając czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i świadomość skutków, jakie wiążą się z utrzymaniem w mocy pozostałych postanowień umownych, wybrali dla siebie rozwiązanie najkorzystniejsze.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywoły TSUE zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że wobec potraktowania kwestionowanych przez powodów postanowień jako abuzywnych (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumentów poddanego ocenie według opisanych wzorców (akcentujących konieczność wzięcia pod uwagę wyłącznie interesu konsumenta), roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie przez powodów trafnie zostały uznane przez Sąd pierwszej instancji za zasadne.

Wprawdzie norma art. 385<sup>1</sup> k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie z art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 ze zmianami). W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W oparciu więc o przepisy art. 58 § 1 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy. Tak też rozstrzygać trzeba tę kwestię zwłaszcza przy przyjęciu, że klauzula abuzywna o treści objętej sporem w niniejszej sprawie jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy, jak przyjmuje to, odwołując się do wykładni zaprezentowanej w orzecznictwie TSUE, Sąd Najwyższy w poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019, także w orzeczeniach z dnia 7 listopada 2019 r., (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 r., (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9 maja 2019 r., (I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Eliminacja klauzuli określającej główne świadczenie stron

**wpływa bowiem istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego, co powoduje konieczność oceny następstw prawnych utrzymania w mocy umowy w pozostałej części.**

**Nie można przy tym pomijać jednego z ostatnich orzeczeń Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w dniu 18 listopada 2021 r., odpowiadając na pytania prejudycjalne Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie, stwierdził, że artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Trybunał wskazał również, że artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (wyrok TSUE z 18 listopada 2021, sygn. C-212/20). Stosownie więc do tego stanowiska, przepisy kodeksu cywilnego normujące reguły wykładni oświadczeń woli, nie mogą służyć do naprawiania nieuczciwego postanowienia umownego.**

Skoro abuzywna okazała się cała klauzula przeliczeniowa, to nie było podstaw do wyeliminowania powstałej w ten sposób luki za pomocą przywołanych przez skarżącego regulacji prawnych. Odwołując się do wyżej cytowanego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanego w sprawie C 260/18, wskazać bowiem należy, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Nie można zatem zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c., tym bardziej, że przepis ten w obecnym kształcie wszedł w życie po zawarciu spornych umów kredytowych, a ponadto dotyczy wykonania zobowiązań, których przedmiotem od samego początku była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, natomiast analizowana umowa zakładała odwołanie do kursu waluty obcej jedynie dla potrzeb jej waloryzacji], co również czyniłoby chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie. Możliwość zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym, w tym art. 358 § 2 k.c., nie wynika także z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19, gdyż zapadło ono na tle odmiennego stanu prawnego. Mianowicie ustawodawca węgierski, w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością zastąpił (co do zasady) przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez węgierski narodowy bank, przy czym wprowadzone w ten sposób przepisy obowiązywały z mocą wsteczną. Również względem przepisu art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe nie może prowadzić od odmiennych wniosków, gdyż nie normuje on zasad ustalania wysokości świadczeń indeksowanych kursem waluty obcej, a jedynie przyznaje kredytobiorcy uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie obcej.

**Odnosząc powyższe wywody prawne do okoliczności przedmiotowej sprawy, wobec zaistnienia opisanych wyżej przesłanek skutkujących uznaniem postanowienia określającego wysokość zobowiązania powodów za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz przy uwzględnieniu znaczenia tych postanowień jako wpływających w sposób istotny na treść obowiązku świadczenia należnego kredytodawcy tytułem zwrotu kredytu oraz stanowczego, świadomego,**

konsekwentnego żądania powodów wywodzonego z nieważności umowy, potwierdzonego oświadczeniami złożonymi w toku postępowania sądowego, należało przyjąć, że brak jest podstawy do utrzymania umowy w mocy z pominięciem klauzul walutowych. Biorąc pod uwagę charakter prawny wpływu abuzywności klauzul na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, Sąd odwoławczy w realiach niniejszej sprawy nie dostrzegł takich okoliczności, które z uwagi na ochronę konsumentów przemawiałyby za utrzymaniem umowy w mocy bez postanowień spornych. Kluczowym dla rozstrzygnięcia pozostawało bowiem, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako przejaw ochrony interesu konsumenta.

Pominięcie wniosków dowodowych powielonych przez pozwanego w apelacji nastąpiło w oparciu o art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Ustosunkowując się do wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego, podtrzymując wcześniej już zaprezentowany wywód, ponownie stwierdzić należało, iż okoliczności, jakie tymi dowodami miałyby być wykazane, nie mają waloru istotności dla rozpoznania sprawy. W świetle przytoczonej wcześniej argumentacji oraz przyjętej koncepcji prawnej dla oceny żądania powodów, okoliczności te pozostawały bowiem irrelevantne dla rozstrzygnięcia sporu. Jak wyjaśniono, istotne dla oceny walutowych klauzul waloryzacyjnych jest to, czy w świetle treści umowy konsument znał mechanizm ustalania kursów, zaś sam sposób ustalania tabeli kursowej oraz rzetelność przyjętego przez Bank wzorca szacowania wartości walut w toku wykonywania umowy (co w zamyśle pozwanego) miało być ustalone na podstawie tego dowodu), pozostaje bez wpływu na ocenę klauzuli jako niedozwolonej. Abuzywność postanowień umownych ocenia się bowiem według stanu na dzień zawierania umowy, a więc zdarzenia, które wystąpiły później pozbawione są jakiegokolwiek doniosłości procesowej. Konsument jest natomiast uprawniony do powoływania się w każdym czasie na zastosowanie w umowie niedozwolonych klauzul umownych i wynikający stąd zarzut nieważności czynności prawnej.

W cytowanym już orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 roku Sąd Najwyższy wziął pod uwagę to, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowy, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco Gutiérrez Naranjo, Ana María Palacios Martínez, Banco Popular Español, SA v. Emilio Irlés López, Teresa Torres Andreu, pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Zsolt Sziber przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 41 i 44).

Powyższe stanowisko zostało podtrzymane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (IIICZP 6/21), której nadano moc zasady prawnej i w której między innymi stwierdzono, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo

**świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.**

**Podzielając ww. argumenty jurydyczne, Sąd Apelacyjny uznał, że wbrew woli powodów, nie było prawnych możliwości utrzymania w mocy przedmiotowej umowy.**

Na koniec Sąd Apelacyjny wskazuje, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez sąd drugiej instancji rozważone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, i dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17) Nadto w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, wedle którego sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98). Wobec powyższego bezprzedmiotowym było szersze odnoszenie się do argumentacji apelującego, zwłaszcza w kontekście ustawowego postulatu zwięzłości uzasadnienia wyroku (art. 327<sup>1</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy, zaskarżony wyrok należało uznać za odpowiadający prawu, w konsekwencji czego apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

**O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 391 § 1 k.p.c. regułą odpowiedzialności za wynik sprawy. Wobec oddalenia apelacji należało uznać stronę pozwaną za przegrywającą postępowanie odwoławcze, zobowiązaną w związku z tym do zwrotu powodom kosztów tego postępowania, które objęły wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, określone zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd odwoławczy przyjął, że z uwagi na więź prawną łączącą powodów w związku z zawarciem przedmiotowych umów kredytowych oraz ze względu na tożsame podstawy faktyczne i prawne powództwa, a także jednolitą argumentację przytaczaną na poparcie zgłoszonych żądań, za koszty celowe w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c. należało uznać jedno wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego obu powodów.**

**Ryszard Iwankiewicz**